

## Arkadia

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Już chcesz oderwać się i lecieć, lecieć, lecieć  
By pajak stresu nie nadążył nici snuć  
Cóż cię właściwie tu na Ziemi może trzymać  
Gdy wokół ciebie widzisz głód i bród i smród  
Tak są neony wabią ćmy łagodnym blaskiem  
Te rozbijają się o szyby, lecą w dół  
I łamią skrzydła lecz niektóre się podnoszą  
I znowu z szybą niewidzialną toczą bój

A ty w kieszeni masz już bilet do Arkadii  
W zacisznym porcie przycumował statek twój  
Do błogostanu z wiatrem haju pożeglujesz  
I nie jest ważne, że tam został głód i bród i smród

Cóż, życie łajdak jest i mocno lubi kopać  
Podkute buty ma by mocniej kopa dać  
Przed życiem nie odleciez, nigdzie się nie schowasz  
Jak jest po drugiej stronie lustra milczy druga twarz

Więc gdy wypłyniesz do Arkadii, obok teraz  
Odwiążesz cumy, puścisz stery, zamkniesz luk  
Wiedz, rzeczywistość ma na tyle długie ręce  
Aby Cię ściągnąć tam gdzie głód i bród, i smród  
Więc nie odpływaj do Arkadii oszołomie  
Zawróć i spróbuj z życiem złapać się za pysk  
Być może wygra, lecz ty nieźle mu dosuniesz  
I przejść na drugą stronę lustra już nie będzie wstyd